Dziennik Powszechny

We WTOREK dnia 18 Października 1831 roku. **N^ro^ 284.**

Część Urzędowa.

ZBOŻEY ŁASKI

MY MIKOŁAY I.

CESARZ WSZECH ROSSYI

KRÓL POLSKI.

etc. etc. etc.

Zważywszy, iż po zaięciu przez woyska nasze, miasta Warszawy i pomimo zupełnego poddania się Narodu Polskiego, ogłoszonego w liście Jenerała Hr. Krukowieckiego do Feldmarszałka Hr. *Paskiewicza Erywańskiego* z dnia 26 Sierpnia (7 Września) r. b. korpus Polski prowadzony przez cudzoziemca nazwiskiem *Ramorino*, pozostał w nieprzyiacielskiey postawie przeciw prawey władzy, w Królestwie Polskiem przywróconey; że, bez względu, ani na wypadki powszechnie wiadome, które pociągnęły za sobą poddanie się Królestwa, ani na trzykrotne ostrzeżenia temuż *Ramorino* przez Jenerał-Adiutanta Barona Rozena I w dniach 30 Sierpnia 2 i 4 Września, w celu skłonienia go do poddania się, czynione, okazał zamiar przedłużenia bezużyteczney iuż, w oczach nawet samych rokoszan walki; że w rzeczy samey wydał woyskom naszym nowe bitwy i był przyczyną nowego rozlewu krwi, dopóki nakoniec schroniwszy się w kray Austryacki przez woyska Jgo Cesarsko-Królewskiey Apostolskiey Mości rozbroiony nie został.

Zważywszy nadto, że przez uczynki te, podwóynie przestępne, korpus pomieniony odrzucił wszelkie podawane mu w Imieniu Naszem środki uzyskania, przez spieszne poddanie się, zapomnienia przeszłości i przebaczenia mu iego udziału w buncie, i że, tym sposobem, stał się niegodnym dobrodzieystw amnestyi.

Postanowiliśmy i stanowimy: Officerowie wszelkich stopni, należący do korpusu prowadzonego, w ciągu ostatnich wypadków w Polsce, przez wzmiankowanego *Ramorino*, i którzy z tymże korpusem udali się w kray Austryacki, odtąd iuż ani do Cesarstwa Rossyiskiego, ani do Królestwa Polskiego powrócić nie będą mogli. Wszakże zastrzegamy Sobie, wyrzec później względem tych, którzy dla szczególnych powodów, będą mogli bydź od niniejszego rozporządzenia wyłączeni.

Dan w Carskiem Siele dnia 20 Września (2 Paździer.) Roku Pańskiego 1831 a Panowania Naszego szóstego.

(podpisano) MIKOŁAY.

przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu
(podpisano) St. Hr. *Grabowski*

Prezes Rządu Tymczasowego, Królestwa Polskiego.

Maiąc sobie doniesionem przez właściwe Władze Administracyine, iż w wielu mieyscach włościanie odmawiaią odrabiania winney powinności inwentarskiey lub dobrowolnie umówioney, i opuszczaią mieysca zwykłego swego zamieszkania.

Polecamy Kommissyom Woiewódzkim, aby za pośrednictwem Kommissarzy Obwodowych, Burmistrzów, Wóytów Gmin i Proboszczów, oznaymiły włościanom, iż każdy z nich, którыby się wzbraniał odrabiać należnych, czy to inwentarzem przepisanych, czy umówionych powinności, które dotąd zwykle odrabiane były, do takowey prawnie znaglony zostanie.

Oddalaiący się samowolnie z mieysca swego zamieszkania, uięty poiedynczo, uważany będzie za włóczęgę, i iako taki karany.

Zbieraiący się w większey liczbie w lasach, lub mieyscach niedostępnych i taynych, uważani będą za bandę rozbóyników, i w miarę wykroczenia lub usiłowania karanymi zostaną.

Celem zaś ścisłego wykonania niniejszego Naszego rozporządzenia, dążącego do nayrychleyszego przywrócenia spokoyności i bezpieczeństwa każdego osobiście z mieszkańców, wkładamy obowiązek na każdego wóyta gminy, lub iego zastępcę, aby iak nayściśley przestrzegał, iżby pod żadnym pozorem, nieprzyymowano w gminach, pod iego zarządzeniem zostaiących, ludzi którzyby w nich nie mieli swego zamieszkania, odsyłaiąc takowych do Kommissarza Obwodowego.

O zbieraniu się zaś kilku, lub więcey osób w obrębie gminy swoiey, natychmiast właściwey władzy mieyscowey, lub nayblizszey kommendzie woyskowey donosił, pod osobistą odpowiedzialnością, za dawanie pomocy i wspieranie złych zamiarów.

Kommendy woyskowe odbiorą stósowne rozkazy, aby w każdym z pomienionych wypadków, dodawały siły zbroyney.

Poleconem oraz zostaie obywatelom, aby z swey strony wstrzymali się także od ucisku, w iakim bądź względzie, mieszkaiących na ich ziemi włościan, i nie wymagali od nich, w poborach lub robociznie, nic więcey nad to, co im z prawa, lub z dobrowolney z nimi ugody, należy; w razie bowiem uzasadnionych skarg włościańskich, winni do odpowiedzialności pociągnieni zostaną.

w Warszawie d. 1/13 października 1831 r.

Rzeczywisty Tayny Radca,
(podpisano) *Engel.*

Dyrekcya Jeneralna Loteryy Królestwa Polskiego.

Na mocy wyższego upoważnienia podaie do wiadomości publiczney, iż Loterya Liczbowa przez czas nieiaki zawieszona, na nowo w bieg puszczoną zostaie, a następnie, że przypadaiące z kolei 826 ciągnienie teyże Loteryi niezawodnie w dniu 24 b. m. czyli od następuiącego Poniedziałku za tydzień odbędzie się, a to o godzinie 2 z południa, że w reszcie dalsze ciągnienia teyże Loteryi będą mieć mieysce regularnie w terminach zwyczaynych dziesięcio-dniowych.

Co się zaś tyczy Loteryi klassyczney, ta równie wkrótce w bieg weydzie i nowy Plan do następuiącey z porządku 39 Loteryi ogłoszony będzie.

w Warszawie dnia 16 Października 1831 r.

Referendarz Stanu,
Zastępuiący Dyrektora Jlnego Loteryy,
Marszałowski.

(1 raz) Sekretarz Dyrekcyi,
Straszak.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Gdy otworzył się spadek przez nastąpioną w d. 15 Lipca 1831 r. śmierć Jana Szybińskiego, wierzyciela summ i praw na Dobrach Mokrawieś z przyległościami, w powiecie i Obwodzie Stanisławowskim położonych, iakoto: 21,902 zł. pod Nr. 6 dwóch summ po 10,000 zł. na kapitale 30,000 zł. pod Nr. 7 i ostrzeżenia na summę 64,014 zł. gr. 19 pod Nr. 8 wszystkich w dziale IV umieszczonych, wzywa się interessowane osoby, aby z prawami swemi do spadku tego, w ciągu 6 miesięcy a naydaley z dniem 24 Kwietnia r. p. 1832 w Kancellaryi hypoteczney przed podpisanym Regentem zgłosiły się, a to pod prekluzyą.

w Warszawie dnia 15 Paźdz. 1831 r.

Wal. Skorochód *Maiewski.*

LICYTACYE i SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Podaie do wiadomości powszechney, że dnia 24 b. m. o godzinie 11 przed południem, odbywać się będzie w magazynie przy moście przed komitetem Nadzoru mostu plus licytacya na przedaż rozmaitych przedmiotów, iako to: Galaru, krypy małey, łańcuchów, bali używanych, świdrów, pił, toporów, pilników, szarpaków, latarni, sworzni, tropowników, dłutów, gagańców. Życzący sobie nabydź takowych rzeczy, za które natychmiast zapłacić trzeba, zechcą się zgłosić w mieyscu i czasie oznaczonym.

w Warszawie dnia 10 Października 1831.

Referendarz Stanu Prezydent,
J. *Łaszczyński.*
Sekretarz Jeneralny,
G. *Jabłonkowski.*

Kommissya Nadzoru budowl korony podaie do publiczney wiadomości, iż w Zamku Królewskim w Biórze swoim w dniu 25 m. i r. b. o godzinie 10 z rana, odbędzie się licytacya in plus na wydzierzawienie oberzy w Łazienkach Królewskich exystuiący. Warunki każdego czasu przeyrzane bydź mogą.

w Warszawie d. 11 Paź: 1831 r.

z polecenia Kommissyi

(2 raz) *Emich* Sekret.

Zawiadamiam interessowaną publiczność iż w dniu 20 m. i r. b. o godzinie 9 z rana i dni następnych w domu przy ulicy Nowy-świat pod Nr. 1263 sprzedanemi zostaną niezawodnie przez publiczną licytacyą różne meble w nay-nowszym guście, a mianowicie kanapy, krzesła, sofy, szafy, komody, łóżka, pantalion machoniowy, lustra duże w złotych ramach i t. p. a to za gotowe pieniądze więcey daiącemu natychmiast płacić się maiące.

Edward *Marzewski* Komornik.

LIST GOŃCZY.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Warszawskiego Wydziału II.

Wzywa wszelkie władze tak cywilne iako i woyskowe, niemniey osoby prywatne, aby niżey wyrażonych, zbiegłych gwałtownie z więzienia inkwizycyinego, z dnia 9 na 10 Września r. b. śledzić, wyśledzonych przytrzymać i pod ścisłą strażą, iako o zbrodnie obwinionych, Sądowi naszemu odstawić kazać raczyły, ci zaś są następuiący:

1. Józef Sitarek *v.* Sitarski, ma lat 36 katolik, twarzy okrągłey, oczu siwych, włosów ciemnych, wzrostu słusznego, zrodzony we wsi Bieniewice Obwodzie Warszawskim.

2. Jan Neumann *v.* Wiszniewski ma lat 39, katolik, twarzy pociągłey, oczu burych, włosów bląd, wzrostu wysokiego, rodem z miasta Nalburga z Prus, mieszkał w mieście Wrocławiu.

3. Jakób Kobierski, ma lat 34 katolik, twarzy pociągłey, oczu piwnych, włosów szatyn, wzrostu miernego, rodem z wsi Budy Obwodu Rawskiego, bezżenny.

w Warszawie dnia 6 Października 1831 r.

Sędzia Prezyduiący, *Betley.*

Ciesłowski.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Taxa Bułek, Chleba pszennego i żytnego od dnia 15 do 31 Października 1831 r. obowiązująca przez Kommissyą Taxową sporządzona stósownie do nowey wagi.

Bułki i Chleb Pszenny.

	funt.	łut.
Bułka montowa z mąki marymontskiey piękney za groszy 3 ważyć ma	—	7
Ordynaryyna bułka za 2 gr. . . .	—	9
Bułka z montowev mąki za 6 gr. . .	—	14
Strucla za 6 gr. z piękney mąki . .	—	23
Chleb za 12 gr. podługowaty z takieyże mąki	1	14
Bułka rządkowa ordynaryyna za 6 gr. .	—	27
Chleb stołowy po 12 gr. podługowaty z mąki iak bułka ordynaryyna	1	22
Placek solony po 1 gr.	—	9
Chleb Żytny.		
Chleb za 6 gr.	1	5
detto za 12 gr.	2	10
detto za 24 gr.	4	20
Razowy czyli *komiśny chleb.*		
Chleb za 6 gr.	1	16
detto za 12 gr.	3	
detto za 24 gr.	6	

Dla wygody publiczney, różney wagi i ceny przyięty iest chleb, równie iak nakazano, aby dla dobra uboższego stanu ludzi placki solone pieczono.

Maystrowie piekarscy powinni na nim kłaść numer chleba.

Nie maią stęchłey mąki do pieczenia chleba brać: gdyż powinni wprzód próbę pieczenia zrobić, nim mąkę zapłacą, a wymówka kupienia zrosłey mąki nie ma służyć na obronę piekarzowi: chleb zaś powinni dobrze wypiekać i tak do sprzedaży wystawiać, pod karą konfiskaty.

Bułki montowe z mąki przedniey marymontska zwaney, strucle i chleb pszenny z mąki iasney, a ordynaryyne i chleb żytny z przyzwoitey i niefałszowaney wypiekane bydź powinny.

Muszą szale z wagą stęplowaną i ninieyszą taxę w piekarniach i na publicznych do sprzedaży chleba wystatwionych straganach mieć przybitą, aby każdy zaraz na mieyscu, o ich mógł się przekonać dokładności.

Ponieważ zaś taxa powyższa co do wagi, tak dalece iest uregulowana, iż piekarze i chleb wypiekaiący, nie mogą mieć żadney przyczyny użalenia się na stratę w przedaży chleba, przeto urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy zaleca iak naysurowiey tymże piekarzom, aby nie tylko do wagi wyżey przepisaney stósowali się, ale co większa, chleb tak pszenny iako i żytny iak naydokładniey wypiekali, a to pod karami konfiskowania chleba i więzienia, a nawet do sądu kryminalnego przestępnych odesłania. Wzywa się publiczność, aby o każdey kontrawencyi piekarzów natychmiast Urzędowi Municypalnemu lub kommissarzom cyrkułowym doniosła, i o niey go uwiadomiła.

W ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 15 Października 1831 r.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Referendarz Stanu Prezydent

(podpisano) Łaszczyński.

Sekretarz Jeneralny

G. Jabołkowski.

Część Nieurzędowa.

POLSKA

z Warszawy 18 Października

— N. Cesarz i Król raczył mianować Antoniego *Rostworowskiego* Prezesem Kommissyi Woiewództwa Lubelskiego.

— Gwardye Cesarskie, które od chwili zaięcia Warszawy z małą przerwą tu konsystuiąc, odznaczały się karnością woyskową i pięknem postępowaniem, dziś po południu maią udać się na zimowe kwatery w Gubernie Grodzieńską i Wileńską, a do Warszawy weydą pułki Grenadyerskie, będące pod dowództwem Xięcia *Szachowskiego.*

— Dnia wczorayszego powrócił z Torunia do Warszawy Radca Stanu *Piwnicki.*

— Mówiono wczoray, iż kilku członków rewolucyynego Seymu, ma się znaydować w Berlinie; woysko które przeszło w granice Pruss stoi obozem w okolicach Brodnicy.

— Fabryki rozmaite kraiowe nowego zaczynaią nabierać życia. — Jednakże ieszcze czuć się daie brak niektórych artykułów. Kilkakrotnie np, słyszeć nam się zdarzyło użalanie niektórych dam, iż niemogą dostać w sklepach przędzoney bawełny.

AMERYKA

z Nowego Yorku 31 Sierpnia.

— O sprawie przeciwko Włochowi *Carrari*, o kradzież kleynotów Xiężney *Oranii* obwinionemu, Dziennik *Mercan-til-Adverticer* pisze: — „*Carrara* uwięziony został z mocy naszych statutów, które z dniem 1 Stycznia 1830 r. weszły w wykonanie. Słychać, iż wybieg na zasadzie którego tenże *Carrara* do aktu *Habeas Corpus* odwołuie się, polega na tem, że czyn kradzieży zaszedł w 1829 r., a zatem przed mocą obowiązuiącą statutów, kiedy tymczasem sąd wyrzekł: że gdy *Carrara* dopiero w 1831 r. do tuteyszego kraiu brzybył, sądzony więc bydź winien podług praw, które w czasie przybycia iego obowiązuią. Mówią, iż tenże Carrara do zarzuconego mu czynu po części się przyznaie. Pomiędzy innemi zeznać miał, że lubo nie on dopuścił się kradzieży, ale gdyby żonę iego wynaleziono, ta mogłaby wyiaśnić wszystko. Nie zaprzecza, ale też i przyznać nie chce, że znalezione przy nim kleynoty do xiężney Oranii należą; lecz zawsze powołuie się na swoię żonę, któraby wszystko odkryć mogła, a która dotąd nie iest uiętą.

ANGLIA

z Londynu 5 Października.

— Mniemaią teraz, że drugie odczytanie bilu o reformie w Izbie wyższey większością 25 do 35 głosów będzie odrzucone. Dziennik *Courier* zapewnia, że Biskup Londyński, który się nie znayduie osobiście w Izbie wyższey, przez pełnomocnictwo głosować będzie za bilem.

— Dziennik *Morning Herald* powiada: „Mamy przyczyny domyślać się, że przedsięwzięto stósowne środki obrony; dla zabezpieczenia spokoyności stolicy, na przypadek, gdyby z teraźnieyszego stanu wzburzenia, miały gdziekolwiek wyniknąć rozruchy. Jesteśmy także przekonani, że ieżeliby przedsiębrano zamachy zawichrzeń, te iedynie byłyby dziełem przeciwników reformy.

— W Izbie niższey, zapewnił Kanclerz Izby skarbowey dnia 3go b. m. iż mimo zniżenia opłat, dochody skarbowe przewyższaią wydatki; gdyż w roku bieżącym, dochody czynią około 47,250,000 ft. szter. na wydatki zaś 46,756,521 funtów szter. wyznaczono. Były Kanclerz Izby skarbowey, pan *Goulbourn* oświadczył, iż przewyżką tą pół miliona nie iest zadowolony i mniemał, iż należy wyznaczyć większy kapitał na spłacenie upadaiących papierów, gdyż to bardziey ulży kraiowi, niż zmnieyszenie opłat.

— Hrabia *Warwich* oddalił wszystkich swoich dzierzawców, którzy przy ostatnich wyborach parlamentu głosowali za bilem o reformie.

— Natężenie, iakie w tey chwili panuie w całym kraiu, iest nie do opisania, a każdy dzień, który opóźni ostateczne rozstrzygnienie losu reformy, powiększyć ie tylko może. Nigdy zapewne niebyło tyle zgromadzeń, poświęconych iednemu przedmiotowi prawodawstwa, ile w tych dniach z powodu bilu; może nigdy nie podano do Izby wyższey tyle petycyi w iednym i tym samym przedmiocie, ile teraz, tak, że niemi iest prawie zarzucona i nigdy może petycye takie niemiały tyle podpisów; nie podpada więc żadney wątpliwości, że czynna, ruchoma i łatwo poruszaiąca się massa narodu iest za bilem. Daleko za nią pozostaie wielka część tytularney i nietytularney arystokracyi; sposób myślenia króla, iest niewątpliwie przychylny reformie wniesioney przez hr. *Grey*; potężna siła porusza i popędza całą tę machinę, a przecież oczekuiemy, że większość parów odważy się odrzucić reformę. Hr. Grey 29 Października uczynił wniosek o powtórne czytanie bilu; mowa iego była równie śmiała iak otwarta, wytknął on błędy ustawy, wyobraził niespo

koyność iaka ztąd powstała i iey wzrastanie z powodu oświadczenia się xięcia *Wellingtona*. Wspomniał potem pod iakiemi warunkami objął ministeryum i przez co zaproiektowana reforma zyskała zupełną wziętość u narodu; tak, iż postanowiono nie przyimować iey, tylko w całey rozciągłości, opisał przeto groźną postawę ludu, szczególniey w północnych i rękodzielniczych miastach, skutki powszechnego nieukontentowania, i zaklinał duchownych i świeckich parów, ażeby ieżeli drogie im iest utrzymanie kościoła i ich stanu, nie odrzucali bilu, do którego naród przywiązał wszystkie swoie uczucia. Przeciw temu powstał lord *Wharncliffe* w obszerney mowie, w którey wyraził: iż gotów iest wprawdzie przystać na niektóre zmiany, odpowiednie duchowi czasu; lecz że zaproiektowana obaliłaby cały układ towarzyski. Utrzymywał nadto, iż z badań i doświadczeń swoich wie z pewnością, że lepsza część narodu, nietylko nie iest za bilem, ale i z przyięcia go obawia się naygorszych skutków. Na każdy iednakże przypadek, mniemał, iż obowiązkiem iest Izby, spełnić prawodawczy swóy urząd bez obawy i względu na wszelkie następstwa i dla tego odrzucić bil bez dalszego rozbioru. Hr. *Mansfield* mocno poparł ten wniosek; starał się dowieść historycznie, że Izba niższa wykonywała zawsze swoie obowiązki względem narodu i że następnie niewidzi potrzeby żadney reformy, tem mniey takiey, któraby, iak zaproiektowana, zjednoczyła całą moc w Izbie niższey, wreście zagroziła upadkiem Izbie wyższey a nawet i tronowi; iednakże i on zganił wspominane oświadczenie się Xcia Wellingtona. Hr. *Mulgrave* i lord *King* innego byli zdania i stanowczo oświadczyli, że Izba niemoże odrzucić bilu o reformie bez naywiększego niebezpieczeństwa, gdyż lud odrzucenie to uważałby za odmówienie wszelkiey reformy ze strony Izby wyższey i w własnych siłach szukałby pomocy. Oppozycya w prawdzie nie przyznaie się do chęci odrzucenia wszelkiey reformy, lecz zarzut ten dopóty obciążać ią będzie, dopóki się wyraźnie nie oświadczy za taką chociaż reformą, iaką sądzi iż przyiąć będzie mogła; tego iednakowoż unika dopóki może, gdyż w nadziei, że burza zupełnie przeminie, żadnego obowiązku zaciągać na siebie niechce. Tymczasem zwrócono uwagę lorda *Wharncliffe*, iż wniesiony przez niego sposób odrzucenia obraziłby Izbę niższą, i dla tego, po krótkim sprzeciwieniu się niektórych członków, pozwolono mu cofnąć wniosek, tudzież uczynić w mieysce tego iemu lub innemu z parów wniosek, aby powtórne czytanie bilu do 6 miesięcy odłożono, coby było grzecznieyszym środkiem odrzucenia. Gdy zaś było iuż bardzo późno, odłożono więc na dziś dalszą dyskussyą. Będzie ona podług wszelkiego podobieństwa, raz ieszcze lub dwa razy odłożoną; lecz sądzą na pewno, że w końcu wniosek lorda Wharncliffe przeydzie. Tymczasem Hr. Grey dał do zrozumienia; iż nieopuści swego mieysca, dopóki niebędzie miał pewney nadziei przyięcia bilu, a gdy ma pewność względem Izby niższey równie iak ią mieć może przez mianowanie maley liczby nowych parów w Izbie wyższey; oświadczenie to przekształci może zdanie niektórych członków i tym sposobem utworzy się większość; na każdy iednak przypadek mógłby się lud nakłonić do cierpliwości, który aż nadto okazuie się chętnym do nadużyć, a przynaymniey niechce już wnosić żadnych opłat.

— Wczoray zebrało się towarzystwo polityczne w Brimingham, na którem miało bydź obecnych do 100,000 osób, a członkowie przybyli z mieysc odległych o 20 do 30 mil angielskich.

BELGIA.

z Bruxelli 4 Października.

— Dziennik *Echo de la Frontière* zawiera następuiącą wiadomość z Valenciennes pod d. 1 Października. „W tey chwili nieznayduie się żaden zbroyny francuzki żołnierz na ziemi belgiyskiey; doznaliśmy także skutków tego, gdyż woyska zalegaią wszystkie pograniczne wsie i miasta. Uzary orleańscy, którzy ostatni opuścili Belgią, przybyli wczoray do Maubeuge, gdzie będzie główna kwatera. Marszalek i iego officerowie naięli sobie mieszkania. Jenerał Tiburtius *Sebastiani*, ma swoią główną kwaterę od 26 Września w Avernes. Zalecono woysku stanąć obozem; będzie ono przynaymniey do 10 albo 11 b. m. kantonowane.

— Rząd nasz wysłał zeszłey nocy gońca do Londynu. Mówią, iż on wiezie propozycye Rządu do konferencyi.

FRANCYA.

z Paryża 4 Października.

— Wczorayszego dnia Król Jmć udzielił przybyłemu z Petersburga Xięciu *Mortemart* dwugodzinne posłuchanie.

— P. J. *Perier*, brat Prezesa Rady Ministrów powrócił onegday z Belgii, dokąd był wysłany ze szczególnem zleceniem.

— Rząd kazał zakupić na targach londyńskich 12,000 beczek zboża, dla zaopatrzenia warowń w departamentach północnych i w dep. Pas de Calais.

— Podług wiadomości z Rouen z dnia 2 b. m. handel i przemysł nabywa w tem mieście ciągle nowego życia. W fabrykach wyrobów bawełnianych pracowano bardzo czynnie. Od dnia 1 Sierpnia do 2 Września przybyło do tamteyszego portu 134 okrętów kupieckich; do portu w Havre przybyło od 1 do 27 Września 189; w iednym tygodniu przywieziono do Havre 3,779 bel bawełny.

— Dziennik *Constitutionnel* donosi, że Cesarz Dom Pedro, zamianuie ministeryum złożone z następuiących osób: Margrabiego *Palmella*, barona *Renduffe* i panów *Xavier*, *Freire* i *Mozinho de Silveira*.

— Dziennik *Quotidienne* donosi z Pisa 20 z. m. Xiężna *Berry* znayduie się obecnie u wód w Lucca; przybyła tu ona w zeszły czwartek i bawiła przez dwa dni, w którym czasie zwiedziła wszystkie instytuta publiczne i Klasztór Kartuzów. W towarzystwie iey znaydowali się Xiąże *Blacas* i Hr. *Bourmont*.

— *Posiedzenie Izby deputowanych*. Dnia 1 Października zaymowano się petycyami, o których zdawali sprawę panowie *Martin*, *Marchal*, *Cormenin*, i *Taillandier*. Jedna tylko stała się powodem do żwawey dyskussyi. Nieiaki *Mercier*, z Rouge Mont w departamencie des Doubs żądał, aby wszyscy duchowni płatni od Rządu, obowiązani byli złożyć przysięgę, iaką ustawa przepisuie. Sprawozdawca namienił, że gdy Duchowni nienależą do klassy urzędników państwa, niemogą także bydź pociągani do składania tey przysięgi; zachodzi iednakże kwestya, czyliby niemożna żądać od nich inney przysięgi i dla t go kommissya życzy odesłać petycyą tę do Ministra Wyznań. Liczne głosy sprzeciwiły się temu wnioskowi, żądano przeyść do porządku dziennego. P. *Leveque de Pouilly* odwoływał się tu do prawa z roku 1791, którem również przepisano przysięgę dla duchownych pobieraiących płacę; lecz ci się oparli, a ztąd wybuchła wkrótce woyna domowa była tem krwawsza. Pan *Charpentier* twierdził, iż we Francyi znayduie się bardzo wielu obywateli, którzy nieposiadaią urzędów, a przecież składać muszą przysięgę prawem ustanowioną, a takiemi są np. adwokaci, patronowie, wyborcy i t. d. Mówca chciał obszerniey ieszcze rozwinąć powody, dla których kommissya uczyniła ten wniosek; niedozwolono mu iednakże mówić a kilka głosów wołało: iż iest niebezpieczna, publicznie naradzać się nad pytaniami, któreby bardziey ieszcze mogły rozdraźnić umysły w południowych i zachodnich prowincyach. Zgromadzenie odesłało tę kwestyą do porządku dziennego. Inną petycyą podpisaną przez fabrykantów paryskich względem listy cywilney, odesłano do Prezesa Rady Ministrów, a przy tey okoliczności dowiedziano się, że proiekt do prawa względem listy cywilney, dopiero w ciągu przyszłego tygodnia będzie przedstawiony. Pan *Reynard* doniósł o proiekcie do prawa przedstawionym dnia 13 Września, według którego Departament Gironde został przeniesiony z drugiey klassy do trzeciey, pod względem dowozu zboża, tak iż w Bordeaux równie iak w Nantes i La Rochelle będzie dozwolony w tenczas, kiedy Nektolitr 20 fr. kosztować będzie. Sprawozdawca oświadczył, iż kommissya iednomyślnie przyięła ten proiekt, lecz oświadczyła aby Rząd iak nayspieszniey podał proiekt do prawa względem handlu zbożowego, którym raz na zawsze byłby usunięty zakaz wprowadzania takowego. Pan Jay nadmienił tu, iż oddany pod rozbiór proiekt do prawa, iest bardzo ważny nietylko dla departamentu Gironde, lecz i dla wszystkich prowincyi przyległych, gdyż w całey tey części Francyi, w roku bieżącym, zupełny był nieurodzay; tymczasem zbliża się zima i dla tego trzeba myśleć o sposobach utrzymania klass uboższych departamentu Girondy, mianowicie w Bordeaux gdzie handel coraz bardziey upada; i że z tey przyczyny wypada załatwić przedstawiony proiekt do prawa. Gdy z kilku stron wołano, aby naprzód przywieść do skutku proiekt do prawa o parostwie, oświadczył pan Jay: będziemy ieszcze potem mieli dosyć czasu do rozwiiania naszych politycznych teoryy, lecz głód i nędza długo czekać nie mogą. Proszę więc iak nayusilniey, aby proiekt w mowie będący na naybliższem posiedzeniu był wzięty pod rozwagę. Hr. *Bryas*, że Bordeaux ma bardzo małe tylko zapasy żywności, w całem Langwedoc nic prawie niezebrano, a zatem z prowincyi tey dla departamentu Gironde niczego spodziewać się niemożna i ten iedynie z portów morza baltyckiego będzie mógł bydź opatrzony żywnością; zaklinał Izbę, aby tak zasmucaiący stan rzeczy wzięła pod rozwagę. — Postanowiono więc zaięcie się tym przedmiotem na naybliższem posiedzeniu. Z porządku dziennego przypadła narada nad proiektem do prawa o parostwie. Pan *Marchal* bronił służącey izbie depętowanych władzy stanowienia; mówił że iak Izbie tey służyło prawo w z. r. rewidowania całey ustawy, równie i teraz służy iey prawo przeyrzenia 23 iey artykułu. Następnie powstawał przeciwko zasadzie dziedzictwa i bronił systemu kandydatury, względem

liczby zaś oświadczył, iż ta niemoże bydź ograniczona. Nowa nasza ustawa, rzekł mówca, wywołała do życia podział naywyższey władzy między króla i Izby; równie Izbie deputowanych iak Rządowi ustawa ta przyznaie prawo inicyatywy prawodastwa i wkłada na nią obowiązek zabezpieczenia także niepodległości drugiey Izby, i pogodzi ostatnią z systemem teraźnieyszego naszego Rządu. Pytanie więc MPanowie, czyli wy zechcecie nadać Izbie deputowanych prawdziwe iey przeznaczenie, dozwalaiąc iey czerpać z czary wyborów część naywyższey władzy, którey ią także zawdzięczaią król i Izba deputowanych, lub czyli też WMPanowie, nie chcąc uznać charakteru ostatnich naszych urządzeń, chcecie zachować Izbę parów iako władzę drugiego rzędu, czem obiedwie Izby były pod przeszłą dynastyą. Ja z mey strony iestem przekonany, że Izba parów, iako potęga polityczna, powinna stać na równey wysokości z dwiema drugiemi, którym ma służyć za pośredniczkę, a do wysokości tey może bydź wzniesiona iedynie przez przyjęcie dobrego systemu wyborczego. Stósownie do tego będę miał zaszczyt, przedstawić wam późniey poprawkę, którąby pogodziła pośrednictwo klassy wyborców z resztą warunków, iakim odpowiedzieć powinna organizacya Izby parów. — Baron *Brigode* mówił naprzód przeciwko dziedzictwu, mniemał wszakże, iż skoro ono zostanie zniesione, na mney drodze należy Izbie wynagrodzić szacunek i niepodległość, za których naygłównieyszą rekoymię wielu statystów nie bez pozornych powodów uważa dziedzictwo; bez podobney ostrożności bardzieyby ieszcze poniżono instytucyą parostwa; niezawodnieby to nastąpiło, gdyby z iedney strony chciano znieść dziedzictwo, z drugiey zaś strony wybór Parów zostawić nie królowi (gdyż ten sam przez siebie niedziała,) lecz Ministrom. Po zniesieniu dziedzictwa, zasada życia Izby Parów, zawisła iedynie od dobrego systemu żywotnego. Nim się zaymiemy roztrząsaniem, iakim sposobem nayłatwiey osiągnąć możemy równowagę władz, wybadać należy czyli władze te istną rzeczywiście; on ze swey strony w teraźnieyszym stanie towarzyskim uznaie tylko iedną władzę ludu, z którey wypłynął był Monarchy równie iak Izb dep. niemożnaby Iz. par. nadać trwałości, gdyby ią chciano złożyć z innych żywiołów. Dla zbliżenia się ile możności do systemu wyborów, Kommissya przedstawia, aby królowi położono za warunek, wybieranie Parów iedynie z pewnych klass towarzystwa. Pomysł ten przedstawia podwóyną niekorzyść; naprzód, okazuie się choć z powierzchownego tylko obliczenia, że podług ustanowionych przez kommissyą kategoryi, między 32 milionami francuzów, znaydowałoby się tylko około 2000 kandydatów na parów, z drugiey strony zaś, musianoby, gdy niektórzy urzędnicy dopiero po 5 latach służby mogą bydź obierani, ieszcze przez następne cztery lata, mianować Parów z pomiędzy urzędników Karola dziesiątego (wrażenie). Uniknionoby, mówił Pan Brigode wielkich trudności, gdyby zaraz po dniach lipcowych Izba Parów została rekonstytuowaną; zamiast tego wahania się w ówczas 200—300 możnym rodzinom odebrać 16 letnie dostoieństwo; iak gdyby nie można było przywrócić takowe niektórym z nich natychmiast; Parowie byliby iedynie musieli uznać, iż byt swóy winni są nowym zasadom towarzyskim. Co się nie stało na ówczas, teraz oale można, uczynić należy i w tym względzie uczynił zgromadzeniu następujące propozycyę. Mianowanie parów należy do kollegiów wyborczych; liczba ich, stanowi się na 250. Powinni liczyć lat 40 i płacić 1000 fr. stałego podatku. Dostoieństwo para udziela się na lat 10. Król ma prawo rozwiązać Izbę parów; teraźniaysza Izba Parów będzie zupełnie reorganizowana. P. *Tardieu*, mówił przeciwko dziedzictwu: im bardziey zbliżamy się do zbawienney zasady wyborów, tem większą moc i powagę nadamy Izbie parów. W zaufaniu narodu czerpać należy na przyszłość wszelkie żywioły towarzyskie. Pośrednie lub bezpośrednie mianowanie przez króla, nieprzedstawiałoby może w chwili obecney wielkich niebezpieczeństw, Monarcha który dziś tron zaymuie, zna swóy wiek i wyborem swoim zaszczyciłby tylko takich mężów, iakichby mu wskazywały wdzięczność i szacunek ludu. Pomnijmy iednakże na przyszłość i dla dobra potomności pomyślmy zjednać kraiowi rękoymie zachowawcze przeciwko wpływowi ministrów, któremuby niezawodnie uległ, gdybyśmy przyjęli przedstawiony nam proiekt. Podeyrzenia i nieufność zjawiłyby się na nowo, a stan taki bardzo się zbliża do zupełnego osłabienia Rządu. Oświadczam więc, iż iedynie takie urządzenie zyska moie poklaski, któreby się zbliżało ile można naybardziey do zasady, z iakiey wypłynęły dwie inne władze, a którą ia uważam za naystósownieyszą do utworzenia pośredniczey władzy, przystępney iedynie dla mądrości, doświadczenia i zasług.

(*Dalszy ciąg nastąpi*)

HISZPANIA

z Madrytu 22 Września.

— Postanowieniem Króleskim, z dnia 18 b. m. zupełnie zniesioną została wolność handlu w porcie przy Cadix; postanowienie to iednakże, w myśl dekretu z dnia 21 Stycznia 1829, którym Cadix uznany był portem wolnym, w rok dopiero będzie obowiązujące, a zatem od dnia 18 Września 1832. Pomyślność tego miasta, tak znaczny handel prowadzącego, odebrała przez to cios dotkliwy, gdy tym czasem sąsiedni zazdrośny mu Gibraltar na nowo zakwitnie. — W *Diario* Kadyxkim iest wezwany przez tamteyszą władzę sądową zbiegły Kawiarnik, ażeby się stawił dla oczyszczenia z padaiących na niego podeyrzeń morderstwa, wykonanego w miesiącu Marcu r. b. na osobie Jenerała *Hierroy Oliver*. Uwięziony podofficer, wspólnik tey zbrodni, miał wszystko wyznać przed mieyscową policyą.

— Jego Xiążęca Mość Xiąże Karól *Brunszwiku* opuścił stolicę dnia 14 b. m. i udał się do południowey Francyi.

NIDERLANDY

z Hagi 6 Października.

— Jego królewska Mość xiąże *Oranii*, wyiechał dnia 5 wieczorem do główney kwatery naszego woyska. Xiąże *Fryderyk Niderlandzki*, miał się tam udać wczoray.

— Mamy tu wiadomości z Jawy, sięgaiące do 4 Czerwca. Tak na wyspie tey, iako też we wszystkich osadach Niderlandzko-indyyskich panowała spokoyność i porządek, a doniesienia dzienników angielskich o zawichrzeniach w Padang uważać należy za zmyślone.

— Dzienniki nasze zawieraią wiadomość o zwiedzeniu cytadelli Antwerpskiey przez Xiążąt *Oranii* i *Fryderyka* w towarzystwie Jego Króleskiey Mości *Albrechta* Pruskiego. Wysiedli oni tamże z statku parowego dnia 29 Września, obeyrzeli załogę równie iak fortyfikacye i blokhuzy, poczem do Jenerała *Chassé* wstąpili na śniadanie, gdzie znaydowało się także wielu Sztabs-officerów Cytadelli. Wszędzie towarzyszyły Im radośne okrzyki woyska, którego wytrwanie w ścisłem dopełnianiu obowiązków, Ich Króleskie Moście uznać raczyli, a następnie opuścili twierdzę. W południe Jenerał Chassé uwiadomił woysko przez rozkaz dzienny, iż tak Feldmarszałek iako i Jenerał Dowódzca zupełnie zadowoleni byli dnia tego piękną postawą, dobrym duchem, karnością i męztwem, iakie załoga zawsze okazywała.

— Z Herzogenbusch donoszą, iż korzystaiący z urlopu powrócić maią do szeregów dnia 8 b. m. i że woyska nasze bardziey się teraz koncentruią. O działaniach woiennych Belgiyczyków mniey teraz niż dawniey odbieramy wiadomości; zdaie się, iż w koło Leodium w Kempenland wznoszą szańce nad brzegami Demery i że mocno staraią się ukrywać te operacye.

NIEMCY

z Munich 7 Października.

— Dziekan i proboszcz mieyski *Rabl* z przedmieścia Au, przedstawił J. Króleskiey Mości niedostatek licznych mieszkańców tey gminy, zostaiących bez zatrudnienia i zarazem upraszał, izby przy nadchodzącey zimie podaną im bydź mogła sposobność do zarobku, przez niezbędnie potrzebne wystawienie tam kościoła. Na to J. K. Mość udzielił na piśmie następną odpowiedź: »Mości Xięże Proboszczu Rabl! podanie WMPana z d 12 b. m. czytałem z zadowoleniem i cieszę się, że WMPan z taką otwartością przedstawiasz mi naglące okoliczności. Wydałem iuż polecenie żeby natychmiast zajęto się wyprowadzeniem fundamentów do nowego kościoła w Au, z warunkiem rychłego wykończenia planu budowy; w piersz. d. pazdz. złożone będą 20,000 zł. na wystawienie kościoła, przyczem wielu znaydzie zatrudnienie. — Zapewniam WPanu królewską moię łaskę. Dobrze życzliwy WMPanu Król *Ludwig*. W Berchtesgaden dnia 26 Września 1831 r.«

TURCYA

z Stambulu 10 Września.

— „Codziennie prawie spokoyność i bezpieczeństwo mieszkańców przerywane były przez podkładane ognie. Rząd zaniedbywał długo śledzenia sprawców tey klęski, bądź to z powodu zwykłey niedbałości, bądź też z obawy, aby przez użycie surowych środków przeciw sprawcom, powiększey części woyskowym, większych ieszcze nie wzniecić zaburzeń. Dopiero po wybuchłym ogniu w budowach arsenału, polecono ściśle poszukiwanie. Ukarano kilku schwytanych na uczynku zbrodniarzy, i wydano rozporządzenia, aby po zachodzie słońca nikt bez latarni nie wychodził. Pomimo to, w wielu mieyscach znaydowano znowu podkładane materyały palne, tak, iż czuyność mieszkańców, iak środki przez Rząd przedsięwzięte sprawiły, iż od kilku dni nigdzie pożar niewybuchnął.

Wydawca *K. M. Grabowski*.